

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2017 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVII Karnym - Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski

Sędziowie: SSO Alina Siatecka

SSR Anna Michałowska (spr.)

Protokolant: st. prot. sąd. Agnieszka Słuja-Goronska

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań Grunwald w Poznaniu Małgorzaty Krukowskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 września 2017 roku

sprawy **W. K.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 178a§1 k.k.

na skutek apelacji obrońcy oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego Poznań- Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 30 czerwca 2017 roku (sygn. akt III K 219/17)

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 200 zł tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym wymierza mu opłatę za drugą instancję w kwocie 150 zł.

SSR Anna Michałowska SSO Jerzy Andrzejewski SSO Alina Siatecka

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2017 roku Sąd Rejonowy Poznań- Grunwald i Jeżyce w Poznaniu w sprawie o sygn. akt III K 219/17 uznał oskarżonego W. K. za winnego tego, że w dniu 20 listopada 2016 roku w P. w ruchu lądowym kierował pojazdem mechanicznym marki V. (...) nr rej. (...), będąc w stanie nietrzeźwości (ustalonym na poziomie 0,27 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu), tj. przestępstwa z art. 178a§1 k.k. i za to przestępstwo na podstawie art. 178a§1 k.k. wymierzył mu 100 (sto) stawek dziennych grzywny, wysokość jednej stawki dziennej ustalając na kwotę 15 (piętnastu) złotych, a nadto na podstawie art. 42§2 k.k. orzekł zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznym na okres lat 3 (trzech), na podstawie art. 43a§2 k.k. świadczenie pieniężne w kwocie 5000 (pięciu tysięcy) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, przy czym zobowiązał oskarżonego – zgodnie z treścią art. 43§3 k.k. – do zwrotu prawa jazdy oraz zaliczył – na podstawie art. 63§4 k.k. – na poczet środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych okres od 20 listopada 2016 roku do 17 lutego 2017 roku. Sąd Rejonowy zwolnił oskarżonego od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca oskarżonego, zaskarżając go w całości i na podstawie art. 427§1 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zarzucając mu:

- a) obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. obrazę art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów w części dotyczącej wypełnienia przez oskarżonego znamion przestępstwa stypizowanego w art. 178a§1 k.k., która to ocena stanowi naruszenie zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, a w konsekwencji

b) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mogący mieć wpływ na jego treść, a to poprzez ustalenie, że oskarżony kierował pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...) w dniu 20 listopada 2016 roku.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego W. K. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się niezasadna. W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a orzekając wziął pod uwagę wszystkie przeprowadzone dowody. Zaprezentowana w pisemnych motywach wyroku ocena materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń, bowiem nie wykracza poza ramy swobodnej oceny, jest dokładna i nie wykazuje błędów logicznych, dokonana została zatem z uwzględnieniem reguł określonych w art. 5 i 7 k.p.k. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom art. 424§1 i 2 k.p.k. i pozwala na kontrolę prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Podkreślić należy, że zarzut obrazy art. 7 k.p.k. nie może się ograniczać jedynie do wskazania wadliwości sędziowskiego przekonania o wiarygodności jednych, a niewiarygodności innych źródeł czy środków dowodowych. Powinien wykazywać konkretne błędy w samym sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiające w zasadniczy sposób przeciwko dokonanemu rozstrzygnięciu. W grę może wchodzić np. pominięcie istotnych środków dowodowych, niedostrzeżenie ważnych rozbieżności, uchylenie się od oceny wewnętrznych, czy wzajemnych sprzeczności. Bez wykazania, że ocena dowodów wyrażona przez sąd orzekający jest sprzeczna z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym, żadna ze stron procesowych nie uzyskuje uprawnienia do podważania stanowiska sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 kwietnia 2012 roku w sprawie II AKa 85/12, LEX nr 1162856).

W niniejszej sprawie zaistniały dwie sprzeczne wersje wydarzeń:

- wersja oskarżonego, wspierana przez jego syna P. K. oraz znajomego M. S., zgodnie z którą oskarżony w dniu objętym zarzutem nie kierował pojazdem mechanicznym, a jedynie był pasażerem pojazdu prowadzonego przez swojego syna, przy czym z uwagi na zapalenie się kontrolki w tym pojeździe syn oskarżonego miał auto zaparkować w miejscu niedozwolonym i udać się do kościoła, zaś oskarżony do apteki,
- wersja wynikająca z zeznań świadka A. M. – funkcjonariusza Policji, który wykonywał w rejonie skrzyżowania czynności służbowe, ujawnił nieprawidłowo zaparkowany pojazd i w toku czynności wykonywanych z udziałem oskarżonego wyczuł od niego woń alkoholu, na skutek czego poddał go badaniu, przy czym w trakcie tych czynności oskarżony miał oświadczyć, że kierował swoim samochodem i zaparkował go w miejscu niedozwolonym na chwilę, żeby kupić (...) wodę w sklepie (k. 48).

Jak wskazano powyżej, w ocenie Sądu Odwoławczego ocena całokształtu materiału dowodowego zaprezentowana w pisemnych motywach wyroku Sądu I Instancji, nie wykracza poza ramy art. 7 k.p.k. W szczególności sąd ten przydał należyte znaczenie okoliczności, iż oskarżony pomimo przesłuchania go dopiero trzy dni po zdarzeniu nie wspominał w złożonych wówczas wyjaśnieniach ani okoliczności rzekomego kierowania pojazdem przez syna, ani też awarii, której pojazd miał ulec w tym dniu, zasadnie stwierdzając, że wersja wydarzeń przedstawiona na rozprawie stanowi wyłącznie przyjętą przez oskarżonego linię obrony. Nie sposób nie zgodzić się z prezentowanym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku poglądem, że osoba parkująca w niedozwolonym miejscu zepsute auto, w razie kontroli przez funkcjonariuszy Policji będzie starała się wyjaśnić zaistniałą sytuację, wykazać, że złamanie przepisów o ruchu drogowym wyniknęło z przyczyn od niej niezależnych (strona 3 uzasadnienia, k. 90 akt). Dodać do tego należy, że osoba niebędąca kierowcą pojazdu w danym dniu niewątpliwie powinna w takiej sytuacji wskazać personalia tego, kto autem kierował. Tymczasem oskarżony przyjął mandat za wykroczenie, a zatem czyn zawiniony (art. 1§2 k.w.).

Trafnie wskazano również na rozbieżności pomiędzy zeznaniami świadków K. i S. co do czasu naprawiania auta, jak i na to, że pierwszy z nich przyznał, że pojazd który miał pozostawić w miejscu niedozwolonym z ostrożności następnie osobiście i bez przeszkód technicznych odprowadził do domu rodziców. Jakkolwiek oczywiście nie można nie zgodzić

się z apelującym co do tego, że zarówno prowadzenie auta ojca przez dorosłego syna, jak i sprawne wykonanie naprawy nawet poważnej awarii pojazdu mechanicznego, czy też uruchomienie auta pomimo zapalenia się w nim kontrolki sygnalizującej istotne problemy, nie są sprzeczne z doświadczeniem życiowym, to jednak uwzględnić należy, że ocenie Sądu nie podlegają pojedyncze wypowiedzi świadków, a całokształt ich zeznań w odniesieniu do konkretnego zdarzenia i w powiązaniu z innymi dowodami, w tym dowodami potwierdzającymi wersję przeciwną w stosunku do tej, która wynika z ich zeznań. W tym kontekście w pełni zasadne jest stanowisko Sądu Rejonowego o braku logiki w rzekomych działaniach W. i P. K. sprowadzających się do pozostawienia auta w miejscu niedozwolonym i rozejściu się mężczyzn odpowiednio do apteki i do kościoła, i to pomimo tego, że uprzednio planowali razem udać się do kościoła i wyjechali z domu zaledwie 15 minut przed godziną, o której miała się zacząć msza, w której chcieli uczestniczyć. Jednocześnie nie sposób nie dostrzec, że pierwszy ze świadków jest osobą najbliższą dla oskarżonego, a drugi – jego znajomym, co nie pozwala wykluczyć tego, że mogli oni mieć interes w udzieleniu oskarżonemu pomocy w uniknięciu odpowiedzialności karnej.

Żadnego interesu w określonym rozstrzygnięciu sprawy nie miał natomiast świadek A. M., który w dniu zdarzenia pełnił służbę i dopiero w trakcie czynności podjętych w związku z ujawnieniem nieprawidłowo zaparkowanego pojazdu powziął wątpliwości co do stanu trzeźwości oskarżonego. Świadek ten jednoznacznie stwierdził przy tym, że wiedzę o kierowaniu pojazdem przez oskarżonego tuż przed podjęciem interwencji miał od niego samego (k. 48). Wprawdzie pierwsze przesłuchanie świadka w toku postępowania przygotowawczego nie było wyczerpujące (k. 12) i mogło rodzić wątpliwości co do rzeczywistego przebiegu zdarzenia, jednak już w kolejnych zeznaniach złożonych w toku dochodzenia świadek jasno określił skąd miał wiedzę o kierowaniu pojazdem przez W. K. (k. 48), zaś podczas rozprawy wykluczył, by oskarżony w trakcie interwencji twierdził, że pojazdem kierowała inna osoba (k. 75) oraz wyjaśnił co miał na myśli zeznając o zatrzymaniu pojazdu. Apelujący cytuje we wniesionym środku odwoławczym wyrwane z kontekstu fragmenty zeznań tego świadka (k. 100) z różnych etapów postępowania, a zatem zabieg ten nie może doprowadzić do podzielenia forsowanego przez niego wniosku o niespójności, nielogiczności i wewnętrznej sprzeczności zeznań świadka A. M., a w konsekwencji – braku wiarygodnego dowodu obciążającego oskarżonego.

Reasumując, Sąd Odwoławczy podzielił stanowisko Sądu Rejonowego co do tego, że prawidłowa ocena materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie prowadzi do wniosku, że oskarżony W. K. tuż przed podjęciem interwencji przez funkcjonariusza Policji prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny, znajdując się w stanie nietrzeźwości. Stan ten stwierdzony był urządzeniem (...), posiadającym świadectwo wzorcowania wydane w dniu 17 października 2016 roku i ważne do 16 kwietnia 2017 roku, z którego wynika, że niepewność pomiaru wynosi jedynie 0,01 mg/l, przy czym w chwili badania u oskarżonego stwierdzono 0,27 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, a w badaniu powtórzonym po niespełna 20 minutach – 0,24 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu (por. art. 115§16 k.k. zawierający definicję stanu nietrzeźwości).

Zastrzeżeń Sądu Odwoławczego nie budzi także wymiar kary i środków karnych, uwzględniający dotychczasową niekaralność oskarżonego oraz nieznaczne przekroczenie progu stanu nietrzeźwości i sprowadzający się do orzeczenia wobec oskarżonego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych oraz świadczenia pieniężnego w najniższym przewidzianym przez ustawę wymiarze (odpowiednio w art. 42§2 k.k. oraz art. 43a§2 k.k.) oraz najłagodniejszej z kar określonych w art. 178a§1 k.k. w kwocie odpowiadające niespełna połowie miesięcznego dochodu oskarżonego. W ocenie Sądu Okręgowego tak ukształtowany wymiar kary i środków karnych odpowiada dyrektywom ich wymiaru określonym w art. 53 i 56 k.k. i jest wystarczający, a zarazem niezbędny, zarówno do osiągnięcia celów prewencji indywidualnej, jak i generalnej, rozumianej jako nakaz umacniania w społeczeństwie przekonania o adekwatnej reakcji organów wymiaru sprawiedliwości na naruszenie porządku prawnego, co w odniesieniu do przestępstw popełnianych tak nagminnie jak występki z art. 178a§1 k.k. ma znaczenie szczególne. Na marginesie jedynie zauważyć należy, że nie znajduje oparcia w przepisach ustawy określenie oskarżonemu terminu do zwrotu dokumentu prawa jazdy (punkt 4 zaskarżonego wyroku), bowiem obowiązek ten aktualizuje się z chwilą uprawomocnienia się wyroku (por. art. 43§3 k.k. oraz art. 9§2 k.k.w.). Z uwagi jednak na kierunek zaskarżenia wyroku Sąd Odwoławczy nie był władny dokonać korekty orzeczenia Sądu I Instancji w tym zakresie.

Ze wskazanych powyżej powodów Sąd Okręgowy na podstawie art. 437§1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok (punkt 1 wyroku).

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono jak w punkcie 2 wyroku zgodnie z treścią art. 636§1 k.p.k. oraz art. 1 i art. 8 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych. Zgodnie ze wskazanym powyżej przepisem kodeksu postępowania karnego z uwagi na nieuwzględnienie apelacji wniesionej wyłącznie przez obrońcę oskarżonego to oskarżony zobowiązany był ponieść ww. koszty, przy czym złożyły się na nie wydatki Skarbu Państwa w łącznej kwocie 50 zł (30 zł opłaty od karty karnej – k. 109 oraz 20 zł tytułem ryczałtu za doręczenia) oraz 150 zł tytułem opłaty od grzywny w kwocie 1500 zł.

SSR Anna Michałowska SSO Jerzy Andrzejewski SSO Alina Siatecka